

Sygn. akt V CSK 171/10

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Wenera W.
przy uczestnictwie Joanny W.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania Joanny W.
od postanowienia Sądu Okręgowego
z dnia 24 listopada 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w punktach pierwszym,
drugim i czwartym i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy w R. w sprawie o podział majątku wspólnego ustalił, że majątek wspólny stron obejmuje prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w K., prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w C. zabudowanej budynkiem stanowiącym odrębną własność, polisę z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez wnioskodawcę z A. Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie SA w W., równowartość sprzedanych papierów wartościowych ING S. SA w W., równowartość sprzedanych udziałów w K. spółce z o.o. w P., równowartość dywidendy w tej spółce i równowartość w zysku za rok 2005 w spółce J. oraz ruchomości, i majątek ten ma łączną wartość 1.680.399,79 złotych. Po ustaleniu równych udziałów przyznał uczestniczce prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w C. wraz z prawem odrębnej własności budynku oraz samochód osobowy tj. składniki łącznej wartości 750.100 zł oraz zasądził, po rozliczeniu nakładów dokonanych z majątków odrębnych stron na majątek wspólny, dopłatę w kwocie 93.147,89 złote, natomiast wnioskodawcy przyznał pozostałe składniki majątku wspólnego.

Ustalił, że związek małżeński stron zawarty w dniu 9 września 1995 r. został rozwiązany przez rozwód wyrokiem z dnia 6 września 2005 r. Nieruchomość w K. strony nabyły w czasie związku małżeńskiego ze środków uzyskanych z pożyczki w kwocie 45.000 marek zaciągniętej przez wnioskodawcę na podstawie umowy z dnia 27 czerwca 1996 r. zawartej ze spółką J., która to pożyczka została spłacona do maja 2000 r. z wynagrodzenia wnioskodawcy. W roku 1999 wnioskodawca za zgodą uczestniczki nabył udziały w K. spółce z o.o. w P. Na pokrycie udziałów zawarł cztery umowy pożyczek z siostrą Irmegardą K. na kwotę 40.000 zł, z bratem Leonardem W. na kwotę 32.000 marek, z matką Heleną W. na kwotę 35.000 zł i z Andrzejem O. na kwotę 40.000 marek. W trakcie małżeństwa została również nabyta nieruchomość w C. W dniu 29 czerwca 2005 r. wnioskodawca sprzedał udziały w spółce K. za kwotę 840.000 zł, z której kwotę 262.320 zł przeznaczył na spłatę pożyczek, kwotę 109.000 zł przeznaczył na spłatę kredytu, za kwotę 100.000 zł wykupił polisę na życie „Gwarancja Lwa”, kwotę 98.500 zł spłacił zadłużenie

spółki J. wobec ZUS, kwotę 22.600 zł zapłacił tytułem kosztów adwokackich za czynności przy sprzedaży udziałów, pokrył podatek od sprzedaży udziałów w kwocie 115.00 zł i kwotę 50.000 zł przeznaczył na remont wspólnych nieruchomości. Pozostała w majątku wspólnym kwota 81.769,47 złotych. Sąd Rejonowy dokonał również ustaleń w zakresie pozostałych składników majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, co do pochodzenia środków na zakup udziałów w spółce K., odmawiając w tym zakresie wiary zeznaniom uczestniczki, która kwestionowała prawdziwość umów pożyczek. Rozstrzygając o zwrocie nakładów miał na uwadze treść art. 45 § 1 k.r.i.o.p. i uznał, że uczestniczka nie wykazała dokonania darowizny przez wnioskodawcę. Dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał uczestniczce nieruchomość w C., bowiem wprawdzie jest zaniedbana, ale posiada dużą wartość, a nadto uczestniczka zamieszkuje w tej miejscowości. Wnioskodawca natomiast dba o dom w K. i chce tam zamieszkać, uzasadnione jest, więc przyznanie mu tej nieruchomości. Wartość majątku została ustalona w oparciu o nie zakwestionowane przez strony opinie biegłych.

Rozpoznając sprawę wskutek apelacji obu stron Sąd Okręgowy z apelacji uczestniczki zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w punkcie I przez ustalenie, że łączna wartość majątku wspólnego wynosi 2.028.370,46 złotych, w punkcie I 37 przez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi równowartość ceny za sprzedane udziały w K. spółce z o.o. w P. w kwocie 429.740,14 złotych, w punkcie II przez ustalenie, że łączna wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy wynosi 1.278.270,40 złotych, w punkcie IV przez ustalenie, że dopłata należna uczestniczce postępowania od wnioskodawcy wynosi 264.085,23 złotych, w punkcie VIII w ten sposób, że w miejsce kwoty 93.147,89 złotych zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 267.133,23 złote, rozstrzygnął o kosztach procesu, oraz oddalił apelację uczestniczki w pozostałej części i apelację wnioskodawcy w całości.

Odnosząc się do apelacji wnioskodawcy wskazał, że dowody zebrane w sprawie nie świadczą o marnotrawieniu przez uczestniczkę składników majątku

wspólnego, a twierdzenie, że tylko dochody wnioskodawcy stanowiły źródło utrzymania rodziny nie stanowi podstawy do ustalenia nierównych udziałów, stąd prawidłowe jest ustalenie, zgodnie z art. 43 § 1 k.r.i.o.p., równych udziałów w majątku wspólnym.

Uwzględniając częściowo apelację uczestniczki Sąd Okręgowy uznał za zasadne twierdzenie, iż wnioskodawca nie udowodnił, aby poniósł wydatek w kwocie 115.000 zł z tytułu opłaty podatku od sprzedaży udziałów w spółce K., jak również uznał za błędne ustalenie, że doszło do zawarcia umowy pożyczki z bratem wnioskodawcy Leonardem W. i w konsekwencji przyjął, iż z ceny za zbycie udziałów wnioskodawca przeznaczył na spłatę pożyczek kwotę 192.320 złotych, a nie kwotę 262.320 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego, nie podlega także odliczeniu kwota 100.000 złotych wydatkowana na zakup polisy z umowy ubezpieczenia kapitałowego na życie zawartej z ING Towarzystwem Ubezpieczeń, ponieważ wnioskodawca zapłacił składkę jednorazowo, a warunki umowy nie pozwalają stwierdzić, że umowa ta miała na celu jedynie uposażenie córki. Za zasadny został również uznany zarzut dotyczący odliczenia kwoty 22.600 złotych z tytułu kosztów obsługi adwokackiej, bowiem kwota ta została przelana na konto współnika wnioskodawcy i brak jest dowodów, że kwota ta rzeczywiście została wydatkowana na zapłatę wynagrodzenia. Za błędne zostało uznane nadto ustalenie, że wnioskodawca wydatkował kwotę 50.000 zł na remont wspólnych nieruchomości, bo złożone dowody pozwalają na ustalenie, iż poniósł je w łącznej kwocie 9629.33 zł. Za niezasadny został natomiast uznany zarzut kwestionujący przyjętą wartość nieruchomości, z tej przyczyny, że według odpowiednio stosowanego art. 684 k.p.c. obowiązkiem sądu było ustalenie składu i wartości dzielonego majątku. Skarżąca nie może, zatem czynić zarzutu, że dopuścił dowód z opinii biegłych dla wyceny nieruchomości, zwłaszcza, że opinie nie zostały przez strony zakwestionowane. Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska skarżącej, co do wadliwości umów pożyczek zawartych z Heleną W., Irmegardą K. i Andrzejem O., bowiem dokonana w tym zakresie przez Sąd I Instancji ocena dowodów jest prawidłowa i nie wykracza poza ramy art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowe jest również uwzględnienie w rozliczeniu kwoty 98.950 złotych wydatkowanej na spłatę zadłużenia spółki J.

Nieskuteczny był także, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut dotyczący ustalenia daty umowy pożyczki zawartej przez wnioskodawcę ze spółką J., ponieważ pozostaje ona (1994 lub 1995 rok) bez wpływu na rozstrzygnięcie. Skoro nieruchomość w K. weszła w skład majątku wspólnego, to spłata pożyczki zaciągniętej w celu uiszczenia ceny nie stanowi nakładu z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawcy. Ponadto skarżąca w apelacji wywodziła, że tę pożyczkę wnioskodawca przeznaczył na spłatę swoich zobowiązań sprzed daty zawarcia związku małżeńskiego, ale jednocześnie nie zarzucała wadliwości ustalenia, iż pożyczka została zaciągnięta w celu pokrycia ceny nabycia nieruchomości.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, co do sposobu podziału majątku wspólnego i uznał go za uzasadniony. Wskazał nadto, że poza zakresem zaskarżenia określonym w apelacji pozostawał skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi, a zatem nie mogły być uwzględnione wnioski dowodowe zawarte w piśmie z 21 października 2009 r., zmierzające do ustalenia kolejnych składników majątku.

Po dokonaniu rozliczeń uwzględniających wyżej wymienione korekty Sąd Okręgowy przyjął wartość majątku wspólnego stron wyższą o kwotę 347.970,67 złotych. Ponieważ przy uwzględnieniu równych udziałów każdemu z małżonków powinna przyspaść część majątku o wartości 1.014.185,67 złotych, a wartość składników przyznanych uczestniczce wynosi 750.100 złotych, zatem po rozliczeniu nakładów, należna dopłata stanowi kwotę 267.133,23 złote. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 212 § 1 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o.p. oraz art. 45 § 1 k.r.i.o.p., jak również art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik uczestniczki postępowania zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego w związku z nieuwzględnieniem przepisów art. 36 § 2 k.p.c. i 37 § 1 i 2 k.p.c. ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 20 stycznia 2005 r., pod rządami, których dokonywane były czynności polegające na zawieraniu umów pożyczki przez wnioskodawcę,

przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem objętym wspólnością majątkową małżeńską;

- 2) naruszenie prawa procesowego przez obrazę art. 227, 231, 232, 233 § 1 oraz art. 381 k.p.c. polegającą na uwzględnieniu przez Sądy pierwszej i drugiej instancji kserokopii umowy pożyczki zawartej przez wnioskodawcę z J. G. jako dowodu w sprawie, bez jej uwierzytelnienia w oparciu o oryginał umowy pożyczki, a także odmowę uznania zeznań niektórych świadków w zakresie wiarygodności zawartych umów pożyczek na zakup udziałów w spółce z o.o. K., oraz nie dokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego w zakresie wartości polisy nr [...] i pominięciu dowodów wskazanych przez uczestniczkę na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji. Zarzucił także naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i 244 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez przyjęcie po upływie terminu przewidzianego przepisami jako dowodu opinii sądowych z określenia aktualnej wartości rynkowej nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w całości i przyznanie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty podniesione w drugiej podstawie kasacyjnej, ponieważ skuteczne podniesienie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest możliwe dopiero wówczas, gdy prawidłowe są ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC nr 9/97 poz. 129). Nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., które skarżąca upatruje w odmowie uznania za wiarygodne zeznań niektórych świadków oraz błędnej oceny dowodu złożonego przez uczestniczkę w celu wykazania wartości polisy nr [...].

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398³ § 3 k.p.c., oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na

wadliwość wyroku sądu II Instancji polegającą na wadliwym ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Również art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c. stwierdza, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Argumenty podniesione w uzasadnieniu zarzutu i zmierzające do wykazania, że Sąd II instancji naruszył określone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów i obowiązek wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego nie mogą być zatem skuteczne. Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktu, i nie dokonuje kontroli prawidłowości oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd II Instancji, jak również kontroli prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Tak, więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nawet w powiązaniu z art. 382 k.p.c. nie może być skutecznie podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Takie stanowisko zostało wyrażone wielokrotnie przez Sąd Najwyższy (zob. wyrok z 5.IX.2008 r. I CSK 117/08, II UK 19/09 z dn. 24.IX.09 r. LEX 559947, wyrok z dn. 25.VI.08 r. II UK 327/07 LEX496393). Z tych również względów niedopuszczalne jest podniesienie zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., który dotyczy możliwości stosowania przez sąd domniemania faktycznego. Zakwestionowanie prawidłowości zastosowania tego przepisu, czy to wskutek ustalenia faktu, czy to wskutek jego nie ustalenia na podstawie innych ustalonych faktów, zawsze będzie prowadziło do dokonania przez Sąd Najwyższy kontroli prawidłowości ustalonej podstawy faktycznej. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił zresztą zarzutu w tym zakresie.

Możliwe jest natomiast postawienie zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., który nie dotyczy ustalania faktów, a procedury prowadzącej do ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia, które powinny być stosowane w tym postępowaniu (wyrok SN z 7.XI.07 r., II CSK 356/07 niepubl.). Skarżący nie zarzucił jednak naruszenia tego przepisu.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., co do zasady, nie jest objęty wyłączeniem z art. 398³ § 3 k.p.c. Wymaga jednak wykazania, jakie konkretne wnioski dowodowe nie zostały uwzględnione. Tymczasem skarżąca w odniesieniu do tego zarzutu podniosła jedynie, że Sąd Odwoławczy nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego wskazanego w toku postępowania, w którym to „dowodzie” wykazała wyższą niż przyjęta wartość polisy. Zarzut pominięcia części materiału

dowodowego wymaga postawienia sądowi II Instancji zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. a taki zarzut nie został wywiedziony.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 381 k.p.c., bowiem przepis ten ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy strona zgłasza przed Sądem II Instancji nowe fakty i dowody, których nie powołała przed Sądem I Instancji. Uczestniczka nie zgłosiła przed Sądem II Instancji żadnych nowych faktów i dowodów nie powołanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i Sąd ten nie podejmował w tym zakresie żadnych decyzji procesowych. Uzasadnienie zarzutu nie pozwala, zatem na jego uwzględnienie.

Zasadnie skarżąca podnosi, że jako dowód została dopuszczona kserokopia umowy pożyczki zawartej przez wnioskodawcę z J. G., bez jej uwierzytelnienia w oparciu o oryginał umowy pożyczki. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego kopie nie opatrzone poświadczeniem za zgodność nie mogą być uznane za dowód istnienia oryginału o treści i formie odwzorowanej w kopii (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. LEX 578039). Skarżąca jednak nie kwestionuje faktu zawarcia umowy pożyczki, a kwestionuje jej datę twierdząc, że została ona zawarta przed datą związku małżeńskiego. Wobec ustalenia zarówno Sądu I Instancji, jak i Sądu odwoławczego, że kwota pożyczki została przeznaczona na zakup nieruchomości, która weszła w skład majątku wspólnego stron, podniesione uchybienie pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie. Nawet, gdyby przyjąć, iż istotnie wnioskodawca zawarł umowę pożyczki przed datą związku małżeńskiego, to uiszczenie przez niego ceny za nieruchomość z kwoty uzyskanej z pożyczki stanowiłoby nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny, a zatem jedynym skutkiem byłby obowiązek zwrotu równowartości tego nakładu z majątku wspólnego na rzecz wnioskodawcy. Z ustaleń Sądu odwoławczego wynika, że pożyczka została spłacona w czasie małżeństwa z wynagrodzenia wnioskodawcy, czyli majątku dorobkowego. Tak, więc data zawarcia umowy pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem rozliczeniu podlega w takiej sytuacji wyłącznie wartość nieruchomości.

Słusznie nadto podnosi skarżąca zarzut naruszenia art. 244 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 261/04

poz. 2603 ze zm.). Stanowiące podstawę ustaleń wartości nieruchomości opinie zostały sporządzone w dniu 7 czerwca 2008 r. i w dniu 9 czerwca 2008 r., natomiast Sąd odwoławczy wydał wyrok w dniu 30 czerwca 2009 r., a zatem po upływie terminu przewidzianego w art. 156 ust. 3 u.g.n. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2010 r. V CSK 13/10 (niepubl.), przepis art. 149 u.g.n. określa zakres stosowania przepisów dotyczących ustalenia wartości nieruchomości. Stanowi on, że przepisy rozdziału I, działu IV ustawy stosuje się – z wyłączeniem określenia wartości nieruchomości w związku z realizacją ustawy o scalaniu i wymianie gruntów – do wszystkich nieruchomości, bez względu na ich rodzaj, położenie i przeznaczenie, a także bez względu na podmiot własności i cel wyceny. Zgodnie natomiast z art. 156 ust. 3 u.g.n. operat szacunkowy (przez który rozumie się sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego na piśmie opinię o wartości nieruchomości), może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, a po upływie tego okresu – w myśl art. 156 ust. 4 u.g.n. – może być wykorzystany po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Zasada ta ma zastosowanie również w postępowaniu sądowym w wypadku konieczności określenia wartości nieruchomości. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2005 r. IV CK 106/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 128).

Z powyższego wynika, że opinie sporządzone przez biegłych A. K. i B. S. stanowiące podstawę ustalenia wartości nieruchomości, wymagały dokonania przez biegłych aktualizacji w sposób określony w art. 156 ust. 4 u.g.n., bowiem dwunastomiesięczny termin do wykorzystania opinii upłynął przed datą orzekania przez Sąd I Instancji. Wskazać należy, iż aktualizacja, z uwagi na treść art. 156 ust. 4 u.g.n., dokonana może być wyłącznie przez rzeczoznawcę majątkowego, który sporządził opinię (operat szacunkowy) i w sposób wskazany w tym przepisie tj. dokonanie stosownej klauzuli na operacie szacunkowym. Aczkolwiek dopuszczenie dowodu z opinii biegłych było kwestionowane przez apelującą z innych przyczyn, to wobec zgłoszenia zarzutów procesowych w tym przedmiocie, przedmiotem kontroli apelacyjnej powinna być również prawidłowość przeprowadzenia dowodu przez Sąd I instancji.

W konsekwencji uznać należało, iż skarżąca skutecznie podważyła podstawę faktyczną w zakresie wartości nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego.

Zasadny jest także zarzut naruszenia art. 36 § 2 i art. 37 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9 poz. 59 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 20 stycznia 2005 r.

Artykuł 36 i 37 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego został zmieniony ustawą z dnia 17.VI.04 r. o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1691), która weszła w życie z dniem 20 stycznia 2005 r. Zgodnie z art. 5 ust. 5 pkt 3 przepisy dotychczasowe stosuje się do podziału majątku wspólnego małżonków, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed dniem wejścia w życie ustawy, a zatem w sprawie niniejszej zostały prawidłowo zastosowane przepisy nowe, skoro wspólność majątkowa małżeńska ustała w dniu 6 września 2005 r.

Jednakże wobec treści art. 5 ust. 5 pkt 1 ustawy, przepisy dotychczasowe stosuje się do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy. Niesporne jest, że pożyczki na pokrycie udziałów w K. spółce z o.o. w P. zostały zaciągnięte przez wnioskodawcę w roku 1999 i 2000. Sąd Odwoławczy zaakceptował ustalenie Sądu I Instancji, iż uczestniczka wyraziła zgodę na nabycie udziałów w tej spółce. Zarówno Sąd I Instancji, jak i Sąd odwoławczy nie dokonały jednak oceny umów w świetle art. 36 i 37 k.r.i.o.p. w brzmieniu obowiązującym w dacie ich zawarcia, mimo że już w piśmie z dnia 10 sierpnia 2006 (k. 47) uczestniczka podnosiła, że nie wiedziała o pożyczkach i nie wyrażała na nie zgody.

Dokonując tej oceny należy mieć na uwadze, że aczkolwiek każdy z małżonków może samodzielnie wykonywać zarząd majątkiem wspólnym, to jedynie w zakresie czynności zwykłego zarządu, natomiast do dokonania czynności przekraczających ten zakres, potrzebna jest zgoda drugiego małżonka (art. 36 § 2 k.r.i.o.p.). Zarząd majątkiem wspólnym oznacza całokształt czynności prawnych i działań faktycznych związanych z prawidłową gospodarką majątkiem wspólnym i zaspokajaniem potrzeb rodziny, w tym także wszelkie czynności lub dyspozycje

odnoszące się do poszczególnych składników majątku. Dla odróżnienia czynności zwykłego zarządu majątkiem wspólnym od czynności przekraczających ten zarząd istotne znaczenie mają rozmiar i charakter majątku wspólnego, wysokość zobowiązania zaciągniętego jako czynność zarządu majątkiem wspólnym w stosunku do wartości tego majątku oraz doniosłość czynności z punktu widzenia interesu rodziny i bezpieczeństwa obrotu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2008 r., II CSK 446/08, LEX 488960 i z dnia 6 września 2002 r., II CKN 920/00, LEX 74405). Niedokonanie oceny czynności zarządu wnioskodawcy polegających na zawarciu trzech umów pożyczek i skutków prawnych tych czynności nie pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia w zakresie dokonanych odliczeń kwot z tytułu spłat pożyczki od wartości sprzedanych udziałów w K. spółce z o.o. w P. Z tego względu oraz wobec skutecznego podważenia podstawy faktycznej w zakresie wartości nieruchomości, niemożliwa jest kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia, wobec czego podlega ono, stosowanie do treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., uchyleniu w zakresie wskazanym w sentencji postanowienia, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.